

Między wiarą a sztuką. Kultura według Jana Pawła II [TPCT 238]

W tym numerze przyglądamy się, w jaki sposób Jan Paweł II ujmował sprawy kultury, czym ona była w jego nauczaniu i w jaki sposób może stanowić dziedzictwo jego pontyfikatu godne aktualizacji.

Chyba trudno znaleźć miejsce, w którym to kultura zajmowałaby równie centralne miejsce dla wspólnoty, niż Polska. Przecież to nie kopernikańskie odkrycie, że tym, co pomogło przetrwać nam czasy bez własnego państwa, była kultura. To ona stała się pewną enklawą wolności, ale też przestrzenią komentarza i refleksji nad rzeczywistością w jej dawnych, ale też ówczesnych przejawach. To ona wytworzyła silne poczucie odrębności i siły, zarazem twórczo inspirowała, to w końcu na jej kanwie toczyło się życie całego społeczeństwa w ostatnich dwóch wieków, kiedy bywała często jedynym forum życia społecznego. Jeżeli więc uznamy, że to historia jest napędzana kulturą, to szybko zrozumiemy, że właśnie w takim ujęciu historii ukształtował się Karol Wojtyła, przyszły papież Jan Paweł II.

Jan Paweł II wyrosły z całego etosu polskiej kultury i jej kontekstu poważnie podchodził do tego zagadnienia. Uwidacznia się to w tym, jak starał się umieścić kulturę w centrum wysiłków Kościoła w ramach Nowej Ewangelizacji. Z pewnością znamiona historii, z której wzrastał, utwierdziły w nim przeświadczenie o fundamentalnym znaczeniu kultury dla życia ludzkiego. Jego pontyfikat stał się jakby próbą

uniwersalizacji polskiego doświadczenia wspólnototwórczej roli kultury, która przyjęła zarówno postać papieskiej refleksji w oficjalnych dokumentach Kościoła, jak również instytucjonalnego wsparcia: Papieskiej Rady ds. Kultury.

Jan Paweł II głosił, że kultura powinna być budowana na wspólnym fundamencie cywilizacji miłości, aby być autentycznie ludzką, a ona może zostać zbudowana jedynie przez wiarę i łaskę płynącą z Odkupienia

W serii dorocznych wykładów w przez siebie nowopowołanej Radzie Jan Paweł II wyraźnie zaznaczył ramy, w których określał, dlaczego to kultura staje się fundamentem Nowej Ewangelizacji.

Przed wszystkim

podkreślił, że wiara i kultura pozostają we wzajemnej relacji, w której muszą pozostać nierozzerwalnie złączone, jeśli mają się rozwijać. Dalej akcentował, że kultura jest nośnikiem dialogu między wierzącymi i niewierzącymi (to nie przypadek, że w 1993 roku na mocy motu proprio *Inde a Pontificatus* włączył do Rady Sekretariat ds. niewierzących). Z kolei przestrzenią dialogu jest sztuka, to w niej zarówno język, gest jak idee splecione są możliwie najpełniej, często w uniwersalnej strukturze. W ostatnich wykładach głosił, że kultura powinna być budowana na wspólnym fundamencie cywilizacji miłości, aby być autentycznie ludzką, a ona może zostać zbudowana jedynie przez wiarę i łaskę płynącą z Odkupienia.

Otóż, jeżeli prześledzimy kolejne wystąpienia Jana Pawła II, a także oficjalne dokumenty wychodzące spod jego ręki, zobaczymy, że

podmiotem kultury dla Papieża jest człowiek, który poprzez nią wzrasta. Kultura jest konstytuowana przez ludzką *praxis* do tego stopnia, że dzięki niej ludzie stają się bardziej ludzcy. Najgłębszym aspektem kultury jest możliwość działania człowieka po ludzku, zaspokojenia ludzkiej potrzeby twórczego wyrażania się w świecie. I chociaż Kościół sam w sobie nie jest kulturą, istnieje on w przestrzeni kultury i zarazem jest pod jego wpływem i formuje go.

Dlatego nie można pojąć papieskiego podejścia do wielkiego tematu kultury bez tego podstawowego paradygmatu: wiara nie ma być czymś prywatnym i indywidualnym, ale musi tworzyć kulturę, to znaczy musi dawać świadectwo. „Synteza między kulturą a wiarą jest nie tylko wymogiem kultury, ale także wiary” – głosił Jan Paweł II – „Wiara, która nie staje się kulturą, nie jest w pełni akceptowana, nie do końca przemyślana, nieprzeżywana wiernie”. Jeżeli Kościół nie podejmie próby przemawiania językiem kultury, odstąpi od formowania go i wpływania nań – co oznacza, że odstąpi od jego ewangelizacji. Sprawa nie jest błaha z perspektywy wiary – jeżeli by przywołać św. Pawła z sentencją „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!”. Zatem nie wystarczy głosić przesłania prawdy. Konieczne staje się podjęcie działań, aby wcielić to przesłanie. Być może właśnie kluczem do pojmowania kultury staje się dogmat Wcielenia – dostosowania absolutu do warunków przygodności, historii, społeczeństw i wspólnot państwowych.

W tym numerze przyglądamy się, w jaki sposób Jan Paweł II ujmował sprawy kultury, czym ona była w jego nauczaniu i w jaki sposób może stanowić dziedzictwo jego pontyfikatu godne aktualizacji.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego